

2. Kongregacja ds. Duchowieństwa

a. List do kustoszy sanktuariów

Czcigodny Księżu Kustoszu,

Pragnę zwrócić się do każdego z Was z moim życzliwym pozdrowieniem, które to chętnie kieruję również do wszystkich, którzy wraz z wami pracują duszpastersko w Sanktuariach, załączając wyrazy mojego szczerego podziękowania za troskliwe poświęcanie się każdego dnia potrzebom duszpasterskim pielgrzymów, którzy z każdego zakątka świata licznie przybywają do miejsc kultu Wam powierzonych.

Poprzez ten list pragnę przede wszystkim przekazać wyrazy pozdrowienia od Ojca Świętego Benedykta XVI, który wielką uwagę przypisuje obecności Sanktuariów, cenną w Kościele, gdyż jako cel pielgrzymek, są one przede wszystkim miejscami „wezwania, które pociąga wciąż rosnącą liczbę pielgrzymów i turystów religijnych, znajdujących się często w skomplikowanych sytuacjach ludzkich i duchowych, wielu daleko od przeżywania wiary i wraz z słabą przynależnością kościelną”. (*List z okazji II Światowego Kongresu duszpasterstwa i pielgrzymek oraz Sanktuariów*, Santiago de Compostela, 27-30 września 2010). Bł. Jan Paweł II pisał: „zawsze i wszędzie, Sanktuaria chrześcijańskie były lub próbowały być znakami Boga, Jego interwencją w historię ludzkości” (*Przemówienie do Kustoszków sanktuariów*, 22 stycznia 1981). Sanktuaria zatem są „znakiem żywego Chrystusa pośród nas, i w tym znaku chrześcijaństwo zawsze rozpoznawali inicjatywę Boga żywego względem ludzi”. (Papieska Rada ds. duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i pro-roctwo Boga żywego*, 8 maja 1999, nr 5).

Przekonany zatem o szczególnej wartości, którą sanktuaria odgrywają w procesie doświadczania wiary każdego chrześcijanina, Kongregacja ds. Duchowieństwa, kompetentna w materii (por. Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska *Pastor bonus*, 28 czerwca 1988, art. 97, nr 1), pragnie zaproponować Waszej uwadze niektóre wskazania, by dać początek odnowie i bardziej skutecznemu impulsowi działalności duszpasterskiej w nich dokonywanej. W klimacie szerzącego się sekularyzmu, sanktuarium kontynuuje jeszcze do dziś, reprezentowanie w miejscu uprzywilejowanym, w którym człowiek, pielgrzym na tej ziemi, doświadcza kochającej i zbawczej obecności Boga. W nim znajduje płodną przestrzeń, z dala od zajęć codziennych, gdzie może zebrać i odzyskać siły duchowe dla ponownego rozpoczęcia drogi wiary. Z większym zapalem i chęcią poszukiwania, by znaleźć i pokochać Chrystusa w codziennym życiu pośród świata.

Co jest sercem aktywności duszpasterskiej w Sanktuarium? Prawodawstwo kanoniczne, odnoszące się do tych miejsc kultu, z głęboką mądrością teologiczną i doświadczeniem eklezjologicznym, przewiduje, iż w „sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej.” (KPK, kan. 1234, §1). Prawodawstwo kanoniczne nakreśla zatem cenną syntezę wyjątkowego duszpasterstwa Sanktuariów i formułuje ciekawy punkt dla krótkiej refleksji

nad niektórymi elementami fundamentalnymi, które charakteryzują ten specyficzny *Urząd*, jaki Wam Kościół powierzył.

1. Głoszenie Słowa, modlitwa i pobożność ludowa.

Sanktuarium jest miejscem, w którym rozbrzmiewa z wyjątkową siłą Słowo Boga. Ojciec Święty Benedykt XVI, w Adhortacji postsynodalnej *Verbum Domini*, niedawno opublikowanej (30 września 2010), potwierdza, iż Kościół „opiera się na Słowie Bożym, rodzi się i wzrasta na nim” (nr 3). Jest on „domem” (por. *tamże*, nr 52), w którym Boże Słowo jest słuchane, medytowane, ogłaszane i celebrowane (por. *tamże*, nr 121). O ile papież odnosi te słowa do Kościoła, można analogicznie odnieść je do Sanktuarium.

Przepowiadanie Słowa samo z siebie odgrywa ważną rolę w życiu duszpasterskim Sanktuarium. Kapłani mają przede wszystkim za zadanie przygotować to przepowiadanie opierając się na Piśmie Świętym i na Liturgii (por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, nr 35), które to znajdują swoje zjednoczenie w Katechizmie Kościoła Katolickiego i jego Kompendium. Służba Słowu, wypełniana w różnych formach i odpowiadająca objawionemu depozytowi, będzie o wiele bardziej owocną i zdecydowaną o ile narodzi się w sercu, na modlitwie i o ile będzie uzewnętrzniana za pośrednictwem pięknego i zarazem dostępnego dla wszystkich języka, który to będzie w stanie ukazać właściwie odwieczną aktualność Słowa Wiecznego.

Ludzką odpowiedzią na to przepowiadanie Słowa Bożego jest modlitwa. „Dla pielgrzymów poszukujących właściwych im żywych źródeł, sanktuaria są wyjątkowymi miejscami przeżywania ‘jako Kościół’ form modlitwy chrześcijańskiej” (KKK 11 październik 1992, nr 2691).

Życie modlitwy odkrywa się na różne sposoby, między którymi znajdujemy różne formy pobożności ludowej a które to powinny zawierać momenty przeznaczone na głoszenie i słuchanie Słowa Bożego; istotnie, „w słowie biblijnym pobożność ludowa znajdzie niewyczerpane źródło natchnienia, niedościgłe wzorce modlitwy oraz owocne propozycje tematyczne” (*Verbum Domini*, nr 65).

Dyrektorium o pobożności ludowej (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 09.04.2002) poświęca cały rozdział Sanktuariom i pielgrzymom, wyrażając nadzieję, „iż zaistnieje zdrowa relacja pomiędzy liturgią a pobożnymi praktykami” (nr 261). Pobożność ludowa ma wielkie znaczenie dla wiary wielu ludów, ich kultury i tożsamości każdego chrześcijanina. Jest ona sposobem ukazania wiary przez lud, „prawdziwym skarbem Ludu Bożego” (*tamże* nr 9), w którym i poprzez który ubogaca się Kościół: wystarczy zastanowić się, by dobrze to zrozumieć, jak wyglądałby Kościół Zachodni bez „Różańca” czy „Drogi Krzyżowej”, podobnie bez procesji. Są to przykłady tylko nieliczne, ale jakże wystarczające, by ukazać ich niezbędną rolę.

Wypełniając ważną posługę w Sanktuariach, często macie okazję obserwować gesty pobożności ludowej, pełne ekspresji, jakich to pielgrzymi używają, by uzewnętrznić wiarę, która nimi kieruje. Powielane i różne formy pobożności, wpływające często z wrażliwości i tradycji kulturalnych, świadczą o żarliwej intensywności życia duchowego wspieranego przez ciągłą modlitwę i wewnętrzną potrzebę przybliżenia

się, coraz bardziej, do samego Chrystusa.

Kościół świadom znaczenia i wpływu takich manifestacji religijnych dla życia duchowego wiernych, zawsze rozpoznawał walor takowych i respektował ich naturalny sposób ekspresji. Również poprzez nauczanie papieży i Soborów polecał, by je kultywować. W tym samym czasie, tam gdzie takowa pobożność napotykała zachowania albo mentalność nie do pogodzenia ze zdrowym zmysłem religijnym, okazywała się konieczna interwencja oczyszczająca takowe akty z elementów błędnych, poprzez różne medytacje, kursy, wykłady itp. Pobożność ludowa, jeżeli tylko jest zakorzeniona w zdrowej tradycji katolickiej, może być *locus fidei*, użyźniającym instrumentem ewangelizacji, w którym również znajdują się elementy kultury danego środowiska, i może się przyczynić synergistycznie do godności właściwego jej odbioru.

Jako odpowiedzialni za duszpasterstwo w Sanktuariach, jest również Waszym zadaniem pouczanie pielgrzymów o wybitnym charakterze, jaki w życiu każdego wierzącego powinna zajmować celebrowanie liturgiczne. Osobista praktyka w formie pobożności liturgicznej, nie powinna absolutnie być utrudnieniem lub odrzuceniem, a nawet powinna być faworyzowana, lecz nie może zastępować uczestnictwa w kulcie liturgicznym. Takie zachowania nie mogą przeciwstawiane być centralnemu znaczeniu Liturgii, muszą zostać ukierunkowane ku niej i do niej się sprowadzać. Przecież w celebrowaniu liturgicznym Świętych Tajemnic wyraża się wspólna modlitwa całego Kościoła.

2. Miłosierdzie Boże w Sakramencie Pokuty

Pamięć o miłości Bożej, która się uobecnia w wybitny sposób w Sanktuarium, prowadzi do prośby o przebaczenie grzechów, i do potrzeby i błagania o dar wierności depozytowi wiary. Sanktuarium jest również miejscem stałej aktualizacji miłosierdzia Bożego. Jest miejscem gościnnym, w którym człowiek może w sposób realny spotkać się z Chrystusem, mając nadzieję w Prawdzie Jego nauczania i w Jego przebaczeniu, dla godnego i owocnego zbliżenia się ku Eucharystii.

Mając to za cel, wypada faworyzować, i tam gdzie jest to możliwe, nasilać stałą obecność kapłanów, którzy w duchu pokory i z otwartością, z hojnością poświęcaliby się wysłuchiwaniu spowiedzi sakramentalnej. W szafowaniu sakramentu Przebaczenia i Pojednania, spowiednicy którzy działają jako „znak i instrument miłości miłosiernego Boga względem grzesznika” (KKK, nr 1465), pomagają penitentom doświadczać łagodności Bożej, spostrzegać piękno i wielkość Jego dobroci, odkrywać w ich sercach wewnętrzną potrzebę świętości, uniwersalnego powołania do niej i tegoż celu dla każdego wierzącego, (por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan - szafarz Miłosierdzia Bożego*, 9 marzec 2011, nr 22).

Spowiednicy, oświecając sumienia penitentów, powinni uwydatnić w ich świadomości węzeł, który w sposób ścisły łączy spowiedź sakramentalną z nową egzystencją, zorientowaną ku zdecydowanej chęci nawrócenia się. Powinni zachęcać wiernych do przybliżania się z regularnością ku sakramentowi pokuty z coraz bardziej żywą pobożnością względem tego sakramentu, dopóki wraz z łaską, która w nim jest otrzymywana, mogliby stale wzrastać, wierni swoim postanowieniom, w bliskości Chrystusowej, również wzrastając w doskonałości ewangelicznej.

Szafarze Sakramentu Pokuty niech będą dyspozycyjni i otwarci, kultywując po-

stawę wrażliwości, przyjęcia i wsparcia (por. *Kapłan - szafarz Miłosierdzia Bożego*, nr 51-57). Respektując wolność każdego wierzącego i popierając całkowitą szczerłość w odniesieniu do *foro sacramentale* niech sprawują swoje zadania w miejscach odpowiednich (np. w miarę możliwości kaplice przeznaczone do spowiadania), niech będą dyspozycyjne konfesjonały, w których przewidziana będzie stała kratka. Jak naucza bł. Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Misericordia Dei* (7 aprile 2002): „Normy co do konfesjonału winny być ustanowione przez poszczególne Konferencje Episkopatu. Zagwarantują one, że konfesjonał będzie umieszczony «w miejscu widocznym» oraz że będzie «zaopatrzony w kratę», tak aby mogli z niego swobodnie korzystać pragnący tego wierni i sami spowiednicy” (nr 9, b - por. kan. 964, § 2; Papińska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Responsa ad propositum dubium: de loco excipiendi sacramentales confessiones* [7 lipca 1998]: *AAS* 90 [1998] 711; por. *Kapłan - szafarz Miłosierdzia Bożego*, nr 41).

Szafarze ponadto niech się troszczą o zrozumienie przez wiernych owoców duchowych wynikających z odpuszczenia grzechów. Sakrament Pokuty „daje prawdziwe «zmartwychwstanie duchowe», przywrócenie godności i dóbr życia dzieci Bożych. Najcenniejszym z tych dóbr jest przyjaźń z Bogiem” (KKK, nr 1468).

Mając na uwadze, iż Sanktuaria są miejscami prawdziwych nawróceń, może okazać się konieczną formacja spowiedników służących w nich duszpastersko, w szczególności względem osób nie respektujących życia ludzkiego od poczęcia po naturalny jego koniec.

Również kapłani szafując miłosierdzie Boże, a przez to wypełniając tę szczególną służbę, powinni wypełniać ją z głęboką wiernością Nauczaniu Kościoła. Niech będą dobrze formowani w Doktrynie i niech nie zapominają zapoznać się co jakiś czas z najnowszymi kwestiami głównie z zakresu moralności i bioetyki (por. KKK, nr 1466). Również w zakresie teologii małżeństwa, respektując całą naukę Magisterium kościelnego. Niech się uchronią przed ukazywaniem podczas spowiadania swoich doktryn prywatnych, opinii osobistych lub ocenianiu nie zgodnemu z tym, w co wierzy Kościół i czego naucza. Dla ich dobra będzie właściwym zachęcanie ich do stałej formacji, uczestniczenia w kursach specjalizacyjnych, które to na przykład organizują niektóre Uniwersytety Papieskie bądź Penitencjaria Apostolica (por. *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego*, nr 63).

3. Eucharystia, źródłem i celem życia chrześcijańskiego.

Słowo Boże i celebrowanie spowiedzi są ściśle związane ze Świętą Eucharystią, w której centralna tajemnica „zamyka się w dobru duchowym Kościoła, czyli samego Chrystusa, naszej Paschy” (Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, 7 grudnia 1965, nr 5). Celebrowanie Eucharystyczne stanowi serce życia sakramentalnego Sanktuarium. W Niej daje się nam Pan. Pielgrzymi odwiedzający sanktuaria niech będą więc świadomi, iż przyjmując z wiarą Chrystusa eucharystycznego do własnego wnętrza, otrzymują ofiarowaną przez Niego możliwość realnej przemiany swojej egzystencji.

Godność celebrowania Eucharystycznej niech będzie w miarę możliwości uwydatniona poprzez śpiew gregoriański, polifoniczny lub ludowy (por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 116 i 118); jak również poprzez odpowiednio dobierane instrumenty muzyczne najbardziej odpowiednie (organy piszczałkowe, por. *tamże*, nr 120), jak rów-

niez szaty używane przez szafarzy niech *odpowiadają* wnętrzu, sprzętom używanym podczas Liturgii. Mają odpowiadać one normom i sakralności. W przypadku koncelebry, niech zadbane będzie by jeden z szafarzy był ceremoniarzem, nie koncelebrującym, i niech zadbane będzie by każdy z koncelebrantów przywdział ornat, jako szatę właściwą kapłanowi celebrującemu Boże Tajemnice.

Ojciec Święty Benedykt XVI pisał w Adhortacji postsynodalnej *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), iż „najlepszą katechezą o Eucharystii jest właśnie sama Eucharystia dobrze celebrowana” (nr 64). Podczas Mszy Świętej szafarze niech respektują wiernie to, co zostało ustanowione w normach Ksiąg Liturgicznych. Rubryki nie są wskazaniem dowolnymi w odniesieniu do celebransa lecz zapisami obowiązkowymi, które kapłan powinien zachowywać wiernie w każdym geście czy znaku. Każdej normie jest podporządkowane głębokie znaczenie teologiczne, które nie może być pomniejszane czy w jakikolwiek sposób pomijane. Styl celebracji wprowadzający nowości liturgiczne wg własnych upodobań celebransa, oprócz ogólnego zdezorientowania i podziału między wiernymi, zagraża Czcigodnej Tradycji i władzy Kościoła, jak również jedności eklezjologicznej.

Kapłan przewodniczący Eucharystii nie jest w najmniejszym stopniu tylko egzekutorem rubryceli. Raczej intensywne i pobożne uczestnictwo wewnętrzne, z jakimi celebrować będzie Boże tajemnice, z towarzyszącym temu uduchowianiem znaków i gestów liturgicznych ustanowionych, ukształtuje nie tylko w jego duchu, lecz okaże się to płodne również w stosunku do wierzących, do ich wiary eucharystycznej, biorących udział w celebracji ze swoją *actuosa participatio* (por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 14).

Jako owoc swego daru w Eucharystii, Jezus Chrystus pozostaje pod postacią chleba. Celebracja jako Adoracja eucharystyczna poza Mszą Świętą, z wystawieniem i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem, ukazuje to, co się znajduje w sercu celebracji: Adoracja czyli zjednoczenia się z Jezusem Hostią.

W tym przypadku papież naucza, iż: „w Eucharystii naprawdę Syn Boży wychodzi nam naprzeciw i pragnie się z nami zjednoczyć; adoracja eucharystyczna nie jest niczym innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła” (*Sacramentum caritatis*, nr 66), i dodaje: „akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej” (*tamże*).

W ten sposób doceniona zostaje szlachetna wartość miejsca, w którym znajduje się tabernakulum w Sanktuarium (również może to być kaplica przeznaczona wyłącznie do adoracji Najświętszego Sakramentu), gdyż jest samo w sobie „wyciszeniem”, zaproszeniem i bodźcem do modlitwy, adoracji i medytacji, intymności z Panem. Ojciec Święty, we wspomnianej adhortacji, podkreśla „właściwe umiejscowienia tabernakulum wewnątrz naszych kościołów. Jego prawne usytuowanie ułatwia bowiem unaocznienie realnej obecności Chrystusa w Najświętszym sakramencie. Jest zatem konieczne, by miejsce, gdzie są przechowywane Postacie Eucharystyczne, było łatwo rozpoznawalne przez każdego, kto wchodzi do kościoła (*tamże*, nr 69).

Tabernakulum, kustodia Eucharystii, niech zajmuje miejsce górujące w sanktuariach, podobnie jak zachowane relacje jedności pomiędzy sztuką, wiarą a celebracją. Również pomiędzy poszczególnymi elementami prezbiterium: ołtarza, krucyfiksu,

tabernakulum, ambony, krzesła (*tamże*, nr 41). Niech się zwraca uwagę na właściwe umieszczanie znaków odpowiadającym naszej wierze, w architekturze miejsc kultu, bez wątpienia powinno być uprzywilejowane szczególnie w Sanktuariach. Niech we właściwy sposób, Chrystus skała żywa, będzie pierwszy przed pozdrowieniem Dziewicy czy Świętych, czczonych w owych miejscach. Niech będzie to okazja dla okazywania pobożności ludowej, wyrażającej się w swoich korzeniach eucharystycznych i chrześcijańskich.

4. Nowy dynamizm ewangelizacyjny

Kończąc, chciałbym podkreślić, iż również dziś Sanktuaria zachowują nadzwyczajny urok. Świadczy o tym rosnąca liczba pielgrzymów do nich przybywająca. Często są to osoby, mężczyźni i kobiety, każdego wieku i różnych uwarunkowań, z ludzkimi i duchowymi sytuacjami często skomplikowanymi. Wielu będąc daleko od życia w wierze lub z delikatnym zmysłem przynależności kościelnej. Odwiedzenie Sanktuarium może okazać się dla nich cenną sposobnością na spotkanie z Chrystusem i odkryciem głębokiego sensu własnego powołania, wypływającego z chrztu lub usłyszeniem zbawczego wezwania.

Przeto zachęcam Każdego z Was do zwrócenia się ku tym osobom ze specjalnym, wyjątkowo przyjaznym i troskliwym sposobem. Mając to na uwadze, nie powinno się pozostawić niczego improwizacji. Z mądrością ewangeliczną i z głęboką wrażliwością, byłoby bardzo wychowawcze, towarzyszenie w drodze pielgrzymom i odwiedzającym, podkreślając w tym czasie motywy serca i oczekiwania duchowe. Taka współpraca w służbie osobom z zadaniami specjalnymi, z ludzką gościnnością, duchową bystrością i inteligencją teologiczną, przysłużą się do wprowadzenia pielgrzymów do Sanktuarium jak na spotkanie z łaską, do miejsca doświadczeń religijnych, do miejsca odnalezionej radości. W tym przypadku będzie odpowiednim umożliwienie przeprowadzenia różnych spotkań duchowych, wieczorem czy nawet nocą, (adoracje całonocne, wieczory modlitewne). Godnym pochwały będzie napływ pielgrzymów różnych stanów i stały ich przepływ.

Wasza troska duszpasterska może stanowić doskonałą okazję i silny bodziec dla *wytrysnięcia* w sercach ludzkich potrzeby powtórnego wejścia na drogę wiary, w sposób poważny i zdecydowany. Poprzez różne formy katechezy możecie pomóc im rozumieć wiarę jako daleką od bycia nieokreśloną lub oderwaną od rzeczywistości, ale konkretnie namacalną i wyrażającą się zawsze w miłości i sprawiedliwości względem bliźnich.

W ten sposób nauczanie w Sanktuariach Słowa Bożego i doktryny Kościoła poprzez przepowiadanie, katechizację, kierownictwo duchowe, spotkania, możliwie jak najlepiej przygotowujące do przyjęcia Bożego przebaczenia w Sakramencie Pokuty, jak i do uczestnictwa aktywnego i owocnego w celebracji Ofiary Ołtarza.

Adoracja Eucharystyczna, pobożna praktyka Drogi Krzyżowej i modlitwa chrystologiczna, maryjna Świętego Różańca, będą wraz z sakramentami i błogosławieństwami wotywnymi świadectwem pobożności ludzkiej i drogi wraz z Jezusem ku miłości miłosiernej Ojca w Duchu. I tak duszpasterstwo rodzin będzie stale odnawiane i będzie opatrnościowo płodną modlitwą Kościoła do „Pana żniwa, by posłał robotników na żniwo swoje”, (*Mt 9, 38*): o święte i liczne powołania kapłańskie i do życia

konsekrowanego!

Sanktuaria, wierne swojej chwalebnej tradycji, nie mogą zapomnieć o poświęceniu się dziełom miłosierdzia i w służbie opieki nad innymi, w promowaniu osoby, w stanie na straży praw ludzkich, w zajęciach dla sprawiedliwości wg Katolickiej Nauki Społecznej. Byłoby wskazane by obok Sanktuariów wyrosły również inicjatywy kulturalne, jak sympozja, seminaria, wystawy, przeglądy, konkursy i pokazy artystyczne związane z tematami religijnymi. W ten sposób Sanktuaria zostaną promotorami kultury zwróconymi ku chrześcijaństwu i ku Kościołowi.

Niech Sanktuaria, pod przewodnictwem Dziewicy Maryi, *Gwiazdy Nowej Ewangelizacji*, poprzez Którą łaska spływa na potrzebującą odkupienia ludzkość, przygotowują ludzi, wszędzie na świecie, na przyjście Zbawiciela. Sanktuaria, miejsca, do których się udaje, by szukać, słuchać i modlić się, niech się staną w tajemniczy sposób miejscami, w których naprawdę będzie dotykał Bóg. Poprzez swoje Słowo, sakrament Pojednania i Eucharystię, jak i przez wstawiennictwo Matki Bożej i Świętych.

Tylko w ten sposób, wśród fal i burz historii, zostanie sprowokowany krnąbrny zamysł szerzącego się relatywizmu, a Sanktuaria staną się faktorem odnowionego dynamizmu w optyce nowej ewangelizacji, tak bardzo potrzebnej.

Dziękując ponownie każdemu Kustoszowi za poświęcenie i troskę, życzę, by każde Sanktuarium było zawsze znakiem kochającej obecności Słowa Wcielonego i zapewniam o serdecznej bliskości w Panu, pod czujnym spojrzeniem Błogosławionej Dziewicy Maryi.

Watykan, 15 sierpnia 2011

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Mauro Kard. Piacenza

Prefekt

+ Celso Morga Iruzubieta

Abp tyt. Alba Marittima

Sekretarz

(tekst przekazany przez Sekretariat KEP)